



RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH

Warszawa, 19-08-2020 r.

Adam Bodnar

VII.531.16.2020.PF

**Pan**  
**Piotr Wawrzyk**  
**Podsekretarz stanu ds.**  
**parlamentarnych, prawnych,**  
**traktatowych, konsularnych,**  
**Narodów Zjednoczonych i praw**  
**człowieka**  
**Ministerstwo Spraw**  
**Zagranicznych**  
ePUAP

Szanowny Panie Ministrze,

uprzejmie dziękuję za pismo z dnia 3 czerwca 2020 r. (DPT.2702.8.2020/2) i zawarte w nim wyjaśnienia dotyczące sprawy Pana xxx xxxx, który zwrócił się do Rzecznika Praw Obywatelskich z prośbą o pomoc w uzyskaniu naprawienia szkody poniesionej w wyniku zbombardowania statku MS „Józef Conrad” w wietnamskim porcie Hajfong w 1972 r.

W związku z utrzymującymi się nadal istotnymi wątpliwościami Rzecznika co do prawnej kwalifikacji sytuacji osoby skarżącej, możliwości zapewnienia realizacji jego praw, oraz oceny działań do tej pory podjętych przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych (zarówno z okresu PRL, jak i okresu późniejszego), pragnę zwrócić się na podstawie art. 13 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz. U. z 2020 r., poz. 627; dalej jako: ustawa o RPO) z prośbą o dodatkowe ustalenia, analizę tej sprawy, przekazanie dokumentów, a także **rozważenie podjęcia wystąpienia do strony amerykańskiej w drodze opieki dyplomatycznej, do której obywatel polski jest uprawniony na mocy art. 36 Konstytucji RP.**

W niniejszej sprawie bezspornym jest, że do zdarzenia rzeczywiście doszło, a na płaszczyźnie prawnomiędzynarodowej jest przypisywane bezpośrednio Stanom Zjednoczonym, ponieważ ataku na statek „Józef Conrad” dokonały samoloty wojskowe USA. Można również przyjąć, że Stany Zjednoczone uznały swoją odpowiedzialność za to zdarzenie, co przyznały w nocie dyplomatycznej z dnia 30 grudnia 1972 r., wyrażając ubolewanie z powodu zniszczenia statku.

Świadczy to równocześnie o uznaniu aktu wojskowego wobec statku za bezprawny także przez stronę amerykańską. Inaczej nie udzieliłaby ona środka naprawienia szkody niematerialnej wobec PRL w postaci zadośćuczynienia, za jakie uznawane są w prawie międzynarodowym przeprosiny (wyrażenie ubolewania) ze strony innego państwa.

W ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich nastąpiło zatem naprawienie krzywdy wobec państwa polskiego już w 1972 r., natomiast **do dzisiaj nie nastąpiło naprawienie szkody wobec osoby poszkodowanej.**

Z powodu upływu czasu, przedawnienia roszczeń indywidualnych, względnie braku skuteczności zaskarżenia przed sądem amerykańskim – w tym zakresie odpowiedź Pana Ministra pozostaje niejednoznaczna – indywidualna droga cywilnoprawna na gruncie systemu prawnego USA jest już dzisiaj wykluczona. Ze względu zaś na immunitet państwa, droga sądowa przed polskim wymiarem sprawiedliwości wykluczona była zawsze.

Jedyną drogą naprawienia szkody (materialnej lub niematerialnej) osoby poszkodowanej w wyniku aktu sił zbrojnych USA, pozostaje droga dyplomatyczna, a także podjęcie przez Rząd RP interwencji na rzecz swojego obywatela poszkodowanego przez działania wojsk amerykańskich.

Pragnę wskazać, że art. 36 Konstytucji RP stwarza ramy prawne do tego, aby obywatel polski domagał się od państwa polskiego zapewnienia właściwej opieki w tym zakresie. O ile kiedyś opieka dyplomatyczna traktowana była jako prerogatywa państwa, a nie prawo jednostki, co pozwalało państwu dyskrejonalnie odmówić jej wykonania, o tyle dziś – w świetle art. 36 Konstytucji RP, opieka dyplomatyczna stanowi publiczne prawo podmiotowe przysługujące jednostce. Skarżący jest zatem uprawniony oczekiwać i żądać od władz swojego kraju podjęcia odpowiednich działań z zakresu opieki dyplomatycznej na jego rzecz.

Uprawnienie do opieki dyplomatycznej zostało sformułowane w Konstytucji RP w sposób ogólny i otwarty. Każde zaś prawo jednostki, zwłaszcza uprawnienie gwarantowane w rozdziale II Konstytucji RP, musi być rzeczywiste, nie iluzoryczne. Władze krajowe są na jego podstawie zobowiązane do podjęcia działań zapewniających jego pełną skuteczność i umożliwiających realizację uprawnień jednostek.

Rzecznik pragnie również poddać pod rozagę Ministerstwu Spraw Zagranicznych, iż w kontaktach ze stroną amerykańską, w przypadku odmowy uznania przez nią prawnej odpowiedzialności za szkodę poniesioną przez Pana xxx xxxxx, strona polska mogłaby ewentualnie zasugerować stronie amerykańskiej, wypłacenie mu pewnego świadczenia *ex gratia*. Wystarczającą podstawą do tego mogą być, powołane przez skarżącego, publiczne przyrzeczenia wypłaty odszkodowań składane przez władze amerykańskie po zniszczeniu statku.

W uzupełnieniu odpowiedzi na powyższe kwestie, uprzejmie proszę również o przekazanie mi kopii: 1) noty polskiej z dnia 20 grudnia 1972 r.; 2) noty amerykańskiej z dnia 30 grudnia 1972 r.; 3) dokumentacji wystąpienia strony polskiej i odpowiedzi USA z 1997 r.; a także 4) innej ewentualnej korespondencji w sprawie zniszczenia MS „Józef Conrad” ze stroną amerykańską.

Łączę wyrazu szacunku

Adam Bodnar

Rzecznik Praw Obywatelskich

/-podpisano elektronicznie/